

Dwa punkty zostają w Płocku!

[FOTO]

Orlen Wisła Płock po ciekawym meczu pokonała na własnym parkiecie drużynę PPD Zagrzeb (27:24) i tym samym przedłużyła swoje szanse na awans do TOP 16 tegorocznej Ligi Mistrzów.

Zarówno Nafciarze jak i goście z Chorwacji mieli o co grać w tym meczu. Wygrana dawała bowiem nadzieję na awans z grupy, porażka lub remis mógł je boleśnie przekreślić. Zwycięsko z tej batalii wyszli gospodarze spotkania, łatwo jednak nie było.

Początek meczu to praktyczna gra bramka za bramką. W barwach Wisły świetnie spisywał się Tomasz Gębała. Przez 12 minut uzbierał na swoim koncie 4 bramki. Po stronie gości nie do zatrzymania był obrotowy Igor Vori, który trzykrotnie z koła pokonał Adama Morawskiego.

W 13 minucie na boisku pojawił się przymierzany do gry w Wiśle Domagoj Pavlovic, jednak już w pierwszej akcji przestrzelił w dobrej sytuacji. Chorwaci mieli generalnie problem z wywalczeniem sobie dobrych pozycji rzutowych, bo świetnie spisywał się płocka obrona, a swoje w bramce zaczynał robić Morawski, broniąc m.in rzut karny Zlatko Horvata oraz jego kontrę, czy rzut z dystansu Damira Bicanica. Wiśle nie udało się jednak odskoczyć na więcej niż dwie bramki. Mało tego, goście doprowadzili do wyrównania za sprawą Horvata, który tym razem skutecznie wykonał rzut z siódmego metra (7:7 w 17 minucie). Udało im się to mimo, że stracili swojego czołowego rozgrywającego z powodu kontuzji. W 15 minucie boisko musiał opuścić Mario Vuglac, będący ostatecznie w niezłej dyspozycji.

Tak wyrównana walka trwała do 21 minuty, gdy na tablicy

wyników było 9:8 dla Wisły. Błędy w ataku gości, obrony „Loczka” i skuteczność Nafciarzy w ataku sprawiły, że prowadzenie gospodarzy urosło do 4 bramek 12:8 w 24 minucie. Chorwaci w końcu dwukrotnie znaleźli drogę do płockiej bramki. Wynik pierwszej części spotkania, która zakończyła się wynikiem 13:10 ustalił Sime Ivic.

Na drugą połowę Wisła wyszła z trzema zmianami w składzie. Na boisku pojawili się Michał Daszek, Przemysław Krajewski i Gilberto Duarte. I to właśnie Portugalczyk otworzył wynik w drugiej części meczu, a warto podkreślić, że w ciągu 10 minut zdobył cztery piękne gole. Odpowiedział golem Pavlovic, lepiej celownik nastawił Bicanic – w całym meczu aż osiem bramek. Nic to gościom jednak nie dało, bo w 41 minucie to dalej Wisła prowadziła 20:17. Bramki dla niej rzucali również Krajewski z kontry i Marko Tarabochia.

Od tego momentu można było mieć wrażenie, że gospodarze zaczęli grać jakby nerwowo w ataku. Trzeba też oddać drużynie gości, że podkręcili trochę grę w obronie i przyniosło to zamierzony efekt. W 45 minucie po gołu Leona Susnji Wisła prowadziła tylko 20:19. Na szczęście już dwie minuty później znów było +3 bo Daszek i Igor Žabic przełamali niemoc w ofensywie. Mogło być prowadzenie i czterema bramkami, ale wspomniany Daszek nie trafił do pustej bramki po rzucie przez całe boisko. Kara Ivica, faul ofensywny Tarabochii i skuteczność Valentino Ravnica sprawiły, że prowadzenie Wisły stopniało ponownie do 1 bramki – 23:22 w 52 minucie. Taka wymiana ciosów trwała do 55 minuty, gdzie wynik meczu brzmiał 25:24.

Ostatnie 5 minut spotkania mogło przynieść różne rozstrzygnięcia. Na szczęście Ivic przelobował Uhra Kastelica, a po bardzo długiej grze gości przy sygnalizacji gry pasywnej, Michał Daszek ustalił wynik meczu na 27:24. Świetnie w końcówce meczu zaprezentował się Adam Borbely, który w trudnych sytuacjach nie dał się pokonać gościom z Zagrzebia.

Orlen Wisła Płock pokonała w pełni zasłużenie PPD Zagrzeb i ma prawo myśleć dalej o awansie do TOP16. Zadanie trudne, lecz wykonalne. Co prawda w ostatnich trzech kolejkach płocczanie zagrają z FC Barceloną, Rhein-Neckar Loewen i Vardarem Skopje, ale równie ciężkie spotkania czekają IFK Kristianstad. Szwedzi mają do rozegrania mecze z Loewen, Barceloną i Zagrzebiem. W marcu okaże się, kto z tej dwójki zajmie szóste miejsce, premiowane awansem.

Orlen Wisła Płock: Borbely, Morawski – Daszek 3, Duarte 4, Krajewski 1, Racotea 2, Obradovic 1, Ghionea, T. Gębała 4, Ivic 5, Tarabochia 2, M. Gębała 1, Žabic 3 (3), Mihic, De Toledo 1.

PPD Zagrzeb: Jovic, Kastelic – Mrakovcic, Bozic 1, Kontrec, Vori 4, Markovic, Horvat 3 (2), Susnja 1, J. Valcic 1, T. Valcic, Ravnica 4, Vuglac, Bicanic 8, Pavlovic 2, Vekic.

Kary: Orlen 6 minut (De Toledo, Ivic i Obradovic – po 2 minuty); PPD – 6 minut (Kontrec – 4 minuty, Susnja – 2 minuty).

Sędziowali: Jesper Kirkholm Madsen i Henrik Mortensen (Dania).





Łukasz Zieliński.
Fot. Łukasz Zieliński